

Nr. 26

(255)

Rok VI.

22. VI.

1929

Pravda

Kobieta jest zawsze i wszędzie
kobieta, taksamo w Paryżu, jak
np. w Zulu.

Presse Photo, Berlin



KONKURS NA NAJ-

Redakcja „Światowida“ rozpisuje niniejszem

Konkurs na najmiłszego podlotka

dostępny dla wszystkich Czytelników naszego pisma.

Dopuszczalne są fotografie podlotków **w wieku od lat 14 do 18-tu**, przyczem wyraźnie zaznacza się, że chodzi tu **nie tylko o urodę, lecz o ów nieokreślony wdzięk**, który nawet twarzyczkę o niezupełnie klasycznych rysach czyni tak miłą. Fotografie mogą przedstawiać bądź całą figurę, bądź tylko popiersie. Do każdej fotografii należy dołączyć **dla wiadomości redakcji** imię i nazwisko oraz adres osoby fotografowanej i osoby przysyłającej to zdjęcie. Każda przesłana fotografia, odpowiadająca powyższemu zasadniczemu warunkom, **będzie bez-**



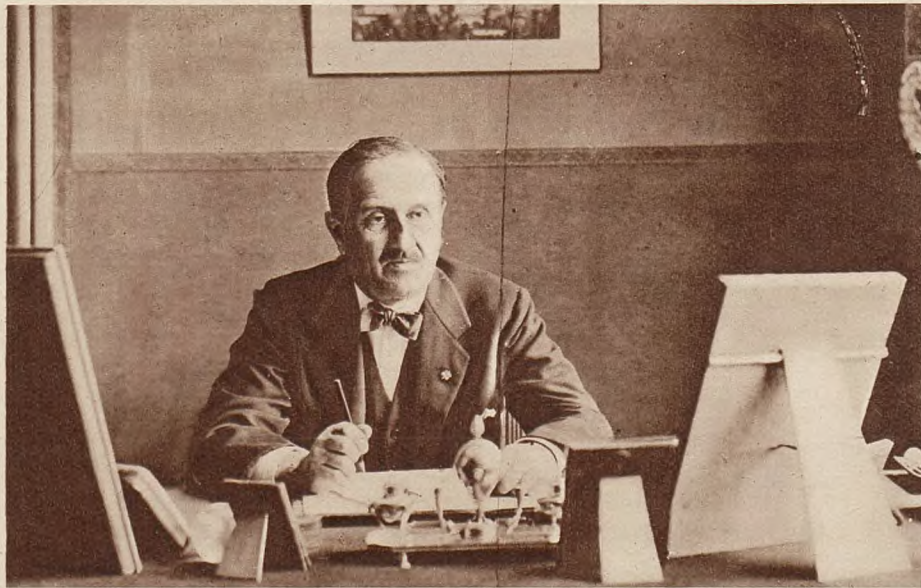
MILSZEGO PODLOTKA.

płatnie w „Światowidzie“ reprodukowana, o ile do jej przesyłki załączony będzie kupon (wycięty ze strony rozrywek umysłowych jednego z bieżących numerów, poczynając od obecnego). Do przesyłki należy załączyć zawiadomienie, czy pod fotografią ma być podane pełne imię i nazwisko podlotka fotografowanego, czy też tylko inicjały z podaniem miejscowości. Przesłanych fotografii nie zwraca się.

Blizsze szczegóły co do nagród i sposobu przyznania ich zamieścimy w następnym numerze, ograniczając się narazie do zakomunikowania, że o przyznaniu nagród i wyróżnień zadecyduje plebiscyt Czytelników „Światowida“.

Redakcja „Światowida“.

AMBASADOR ITALJI DO „ŚWIATOWIDA“.



Dnia 10 czerwca ambasador J.K.M. Króla Italji przyjął korespondenta warszawskiego „Światowida“, redaktora Stankiewicza-Billewicza, któremu wręczył powyższy autogram w języku włoskim, przeznaczony dla naszego tygodnika. Autogram ten w tłumaczeniu na język polski brzmi jak następuje: „Przeglądałem wielokrotnie w Italji i poza jej granicami wasz piękny prze-

Ho spogliato più di una volta in Italia e altrove la vostra bella rivista: ma la vedo con maggiore interesse diretto, ed intanto mandr al meo ed ai suoi lettori un cordiale saluto.

Varavia 10 giugno 1929 / VII

Martin Franklin

gląd; teraz będę się nim interesował bezpośrednio, a narazie przesyłam jemu i jego czytelnikom serdeczne pozdrowienie“.

Warszawa, 10 czerwca 1929 — VII. (—) A. hr. Martin Franklin. Zamieszczając powyższe, tak bardzo dla nas pochlebne słowa, czynimy to z tem większą radością, że pochodzą one od przedstawiciela Narodu, tyłoma serdecznymi węzłami złączonego z nami w przeszłości i teraźniejszości.



Raid Automobilklubu Polski. W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Warszawie Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski. Zapowiadając dalsze zdjęcia z tej ważnej imprezy sportowej w następnym numerze, podajemy obecnie u góry maszyny raidowe na pl. Marsz. Piłsudskiego przed wyruszeniem i dołu zaś chwilę, kiedy poszczególne wozy opuszczają ten plac rozpoczynając raid. Ag. Fot. „Światowida“ pl. kr. Alfa.



Powitanie nowego ambasadora Italji przez warszawską kolonję faszystowską odbyło się w ambasadzie włoskiej w Warszawie. Obecni byli nowy ambasador hrabia Martin-Franklin (1), jego małżonka (2), sekr. gen. Fascio di Varsavia, at. handl. dr. Menotti Corvi, dyrektor Opery warszawskiej Stermicz-Valerocciata (4).

Ag. Fot. „Światowida“
zdj. na pl. kraj. „Alfa“.

Panflavin-
w PASTYLKACH dla ochrony przed
zapaleniem gardła i zaziębieniem.
Do nabycia w aptekach.

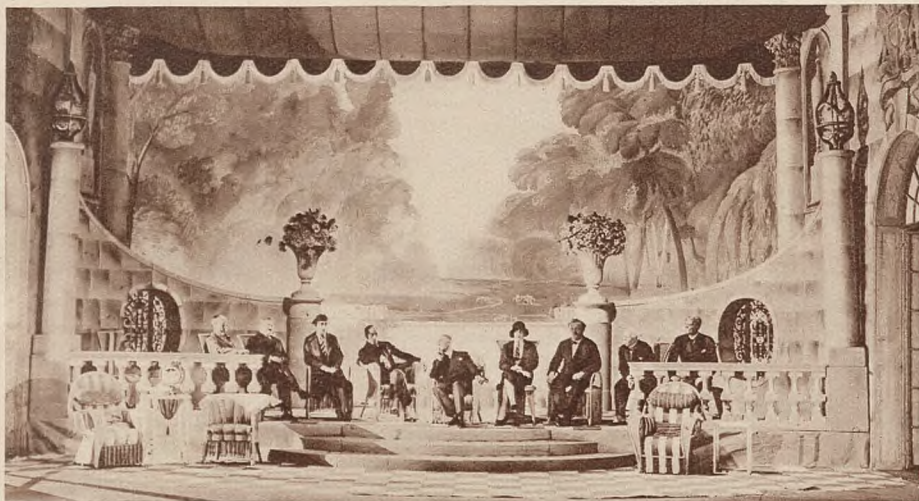
KALODONT
dla kobiet



oznacza

zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.

Premjera Bernarda Shawa w Warszawie



Posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem króla Magnusa — p. Stępowskiego (x) z pp.: Fritschem, Szubertem, Kuniną, Buszyńskim, Modrzewską, Matkowskim i Krzewińskim.



Król Magnus (p. Stępowski) w rozmowie z min. przem. i handlu Boanergesem, przywódcą opozycji (p. Samborski).

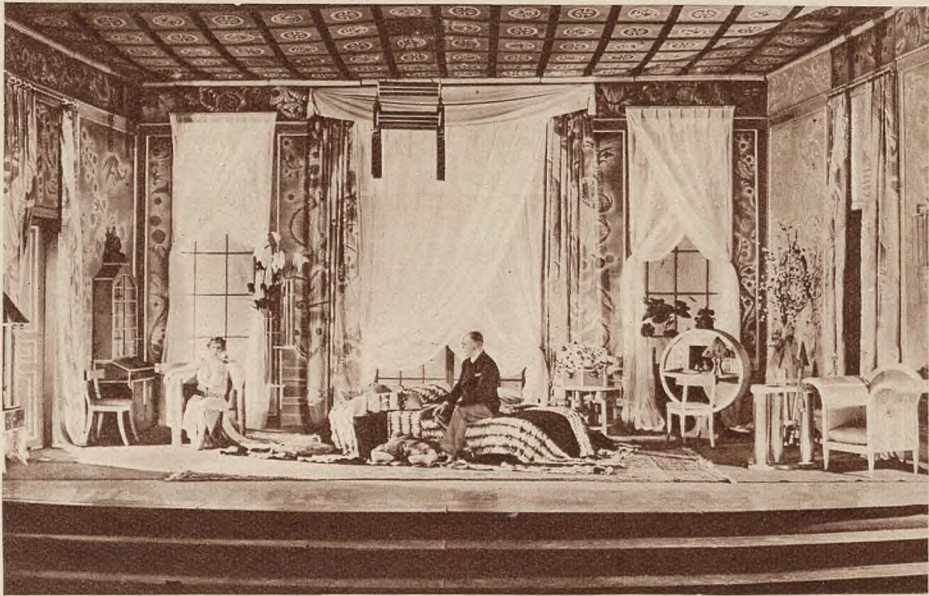
PIERWSZE przedstawienie nowej, nigdzie dotychczas jeszcze, nawet w Anglii nie granej sztuki najgłośniejszego autora dramatycznego dzisiejszych dni — Bernarda Shawa, p. t. „Wielki kram”, było nie tylko wielkim wydarzeniem dla Teatru Polskiego dr. Arnolda Szyfmana, ale i dla całej Warszawy. W obecności p. Prezydenta Rzpltej, który dla sztuki żywe okazywał zainteresowanie i przedstawiciele całego „towarzystwa” stołecznego odegrano tę sztukę, przepełnioną niesłuchaniem błyskotli-

wą — jak zawsze u Shawa — dialektyką, w tym wypadku tem ciekawszą, że odnosi się ona do zagadnień politycznych, mając za przedmiot walkę gabinetu lewicowego przeciwko władzy królewskiej oraz fantastyczny projekt unii pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjedn. — Pierwszorzędne siły artystyczne Teatru Polskiego z pp.: Marią Przybyłko-Potocką i Kazimierzem Junoszą-Stępowskim na czele — wysoce artystyczna reżyserja, piękne dekoracje i dobry przekład p. Sobieniowskiego złożyły się na całość, która niewątpliwie na długi czas pozostanie główną atrakcją kończącego się już sezonu teatralnego. Przedstawienie przyczyniło się także bardzo dodatnio do propagandy sztuki polskiej zagranicą, sam już bowiem fakt, że głośny autor premierę swego najnowszego dzieła oddał polskiemu teatrowi, będzie wobec zagranicy świadectwem wysokiego poziomu polskiej sztuki scenicznej. Na widowni siedzieli zresztą korespondenci pism zagranicznych, którzy niewątpliwie swoim redakcjom zdali sprawę o tem przedstawieniu.

Fot. Brzozowski i Ag. fot. „Światowida” na pl. „Alfa”.



P. Marja Przybyłko-Potocka w roli faworyty Oryntji.



Scena z aktu II-go: król Magnus (p. Stępowski) bawi u swej przyjaciółki Oryntji (p. Przybyłko-Potocka).



Wspaniałe widowisko folkloru polskiego „Kulig” w teatrze „Rewja” w Dworze Huggera na P. W. K. w Poznaniu. Jedną z największych atrakcyj artystycznych Poznania, zorganizowanych z okazji P. W. K., jest rewja „Kulig”, wystawiona w specjalnie wybudowanym teatrze „Rewja” w Dworze Huggera. — „Kulig” jest wysoce artystycznym widowiskiem folkloru polskiego według pomysłu inscenizacji Leona Schillera na tle doskonałej oprawy dekoracyjnej Drabika, Frycza i Skoczylasa. „Kulig” zaczyna się w Gdyni, przejeżdża przez wszystkie znaczniejsze miasta polskie, poprzez Toruń, Poznań, Katowice, Łowicz, Kraków, Lwów do Warszawy,

uwzględniając charakterystyczne regionalizmy poszczególnych prowincyj. — Widowisko to ilustrowane jest muzyką, osnutą na pieśniach ludowych staropolskich, kompozycji Kamińskiego, Schillera, Wiehlera i innych. — Pod względem kostiumowym widowisko to naprawdę nie ma równych sobie nie tylko w Polsce ale i na Zachodzie. To też premiera była wielkim triumfem artystycznym zarówno twórcy „Kuliga” jak i dyrektora teatru Brylińskiego, wszystkich wykonawców pp.: Gistedt, Żabczyńskiej, Buczyńskiej, Merlińskiej, a dalej Szczawińskiego, Gieraszińskiego, Koszutskiego, Skoniecznego, Zawistowskiego,

Zbyszewskiego oraz doskonałego baletu Koszutskiego i Tacjany Wysockiej. — Rewja „Kulig” znakomicie spełnia swą misję propagandystyczną wobec licznie odwiedzających Wystawę cudzoziemców, którzy dzięki teatrowi „Rewja” mogą zaznajomić się również i z działalnością naszą na polu artystycznym. „Kulig” ma zapewnione powodzenie i dobrzeby było, gdyby wszyscy Polacy, przybywający do Poznania, zobaczyli Polskę wprawdzie w miniaturowej, ale za to artystycznie ujętą. — Fotografia nasza przedstawia niezwykle efektowny finał „Kuliga”, który za każdym razem przyjmowany jest entuzjastycznie i nagradzany długo niemilknięciami oklaskami.

Utwierdzenie zgody pomiędzy Stolicą Apostolską a Królestwem Italji.



Zbratanie się gwardzistów papieskich i italskich „carabinieri” na wiadomość o ratyfikacji paktu laterańskiego.

Fot. Carlo Delius — Nice.



Kardynał Gasparri (x) w obecności Mussoliniego (xx) oraz wzajemnych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i rządu królewskiego odczytuje pakt laterański.

Fot. Agence Trampus — Paris.

PAMIĘTNY będzie w dziejach całego świata układ laterański, po przeszło pięćdziesięciu latach kończący konflikt pomiędzy Stolicą Apostolską a królestwem

Italji. Wspólne dążności dyktatorskiego szefa rządu królewskiego Mussoliniego i pełnomocnika Ojca św. kard. Gaspariego dokonały dzieła, które może jeszcze niekiedy wywołać pomiędzy obiema stronami pewne nieporozumienia, zasadniczo jednak stanowi podstawę uregulowania wzajemnych stosunków i nie ujmując nic władzy świeckiej przywraca Papieżowi suwerenność.

Nie więc dziwnego, że ostateczna ratyfikacja układu laterańskiego, przeprowadzona w rezydencji papieskiej, dokonała się w dostojny sposób i stała się najważniejszym wydarzeniem politycznym w obecnej chwili. Nie był to tylko akt dyplomatyczny, umowa pomiędzy mężami stanu, ale wydarzenie, znajdujące żywe echo w społeczeństwie całego świata, a oczywiście przede wszystkim w ludności Rzymu, bezpośrednio patrzącej przez kilka dziesiątek lat na konflikt obu stron — a dzisiaj cieszącej się z jego wyrównania.



Po podpisaniu paktu laterańskiego. Siedzą: Kardynał Gasparri i Mussolini, stoją (od lewej): Msgr. Ottaviani, Msgr. Rosco, Msgr. Giunta, Msgr. Borgognini, Msgr. Duca, Msgr. Pacelli, Msgr. Picardo, Msgr. Mosconi i kpt. Mamelli.

Fot. Atlantic Photo — Berlin.



Szwajcarska gwardja papieska oddaje honory wjeżdżającemu do pałacu watykańskiego Mussoliniemu.

Fot. Carlo Delius — Nice.



UROCZA ARTYSTKA FILMOWA MANJA TZATSCHewa

znana ze swej wytworności, tak sądzi o „TAKY”:

„Jestem z TAKY nadzwyczaj zadowolona. Już przy pierwszym użyciu byłam zdumiona jego natychmiastowym działaniem, dobrem perfumowaniem i łatwym użyciem. Nie znam lepszego środka”.

Usuwanie włosów i puszek z szyi, ramion i nóg należy do pierwszej powinności każdej damy, dbającej o swoją urodę. Użycie brzytwy jest niedopuszczalne, gdyż drapie skórę i powoduje pryszcze. Inne środki do usuwania włosów są niewygodne w użyciu i mają przykry zapach.

TAKY w jego nowym składzie jest najlepszym środkiem do usuwania włosów! TAKY wydostaje się z tuby w postaci miękkiego kremu, pachnie przyjemnie i usuwa w przeciągu 5 minut wszystkie zbędne włosy i puszek. TAKY nie wysycha i bezwzględnie cała zawartość tuby jest do użycia, stąd niebawem ekonomiczny. Jednorazowa próba przekona Panią na zawsze.

TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej tuby dołączony jest bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:
A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27 II.

„TAKY 1929” jest preparatem o nowym składzie chemicznym i nowym perfumowaniu. „TAKY 1929” przewyższa wszystko, co dotąd istniało.

309



Signor Cardinali.

Voglio far portare al mio ufficio Vostro telegramma
il seguente testo per la immediata risposta.

„A Sua Maestà Vittorio Emanuele III Re d'Italia

„Il primo telegramma che mandiamo da questa
Sede del Vaticano è per dire a V. M. che lo parlavo
delle ratifiche delle Conversioni Laterane e, grazie
a Dio, in pochi giorni un fatto compiuto — quod
„prosperum felix faustum fortunatumque sit — e
„altres” per impartire di tutti cuore una grande ben-
„edizione apostolica benedizione alla M. V. alla
„Augusta Consorte, a tutta la Reale Famiglia,
„all'Italia, al mondo”

Signor Pio XI

„Pius PP. XI”

Własnoręczny list Piusa XI. do kard. Gaspariego, napisany tuż przed ratyfikacją paktu laterańskiego a polecający kardynałowi, by nowo utworzony papieski urząd telegraf., jako pierwszą depezę, wysłał błogosławieństwo apostolskie Ojca św. dla króla Italji, jego małżonki, całej rodziny królewskiej i świata całego. Pismo to ma historyczne znaczenie, albowiem dotychczas od zajęcia Rzymu przez wojska italskie każdorazowy król Italji wraz z całą swoją rodziną formalnie pozostawał pod klątwą papieską, jako zaborca państwa kościelnego.

Fot. Atlantic Photo.



Etterna
KOŁNIERZ *półsztywny*

Cena sprzedaży złotych 2'20 sztuka.

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej! — W przeciwnym razie proszę żądać wykaz sprzedawców od Reprezentacji firmy
BRÜDER HÖNIGSBERG, Wiedeń

FRYDERYK SCHILLER, Lwów, Plac Marjacki 8.

POLACY NA OBCZYŻNIE.



Wierzyński w Ameryce. W hotelu Lewisa w Chicago, grono przyjaciół urządziło wspaniały bankiet znanemu laureatowi polskiemu p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu, bawiącemu tam chwilowo. Zdjęcie dokonane zostało w dniu bankietu. Siedzą od lewej ku prawej: p. Koniuszewski, p. Kazimierz Wierzyński, pani Szuprycht i konsul Edmund Kaleński. Stoją od lewej ku prawej: Dr. Saturn Mioduszewski, p. Leon T. Walkowicz i Dr. Koniuszewski.



Balet polski w Ameryce. W jesieni br. wystawiany będzie w większych amerykańskich teatrach wodewilowych polski skecz pt.: „Polskie chłopskie wesele”. Kierownikiem baletu jest p. Czesław Sager-Czaja. „Polskie chłopskie wesele” wystawione w ubiegłym roku w różnych miastach Stanów Zjednoczonych dało 150 przedstawień wypełnionych szczerze publicznością. R. Żubr.



Burmistrz i Smolińska. W mieście Calumet City w pobliżu Chicago odbyło się zaprzysiężenie ponownie obranego mayor (burmistrza) p. Jana J. Jaranowskiego, którego widzimy odbierającego gratulacje od panny Janiny Smolińskiej, która w drodze do Hollywood zatrzymała się na krótki czas w Chicago. Po lewej stronie mayor Jaranowskiego przygląda się jego żona Salomea.



Słońce!
Światło!
Powietrze!

To zdrowie i piękno.
Jedno i drugie osiągniesz, jeżeli
równocześnie stosować będziesz
racjonalnie

KREM NIVEA

KREM NIVEA wybitnie wzmacnia opalające działanie promieni słonecznych i nadaje skórze przepiękny złotawy odcień. Niebezpieczeństwo bolesnych oparzeń skóry, pojawiających się po nieostrożnym używaniu kąpeli słonecznych, znika prawie zupełnie, jeżeli się przed kąpielą taką natrze ciało dokładnie Kremem Nivea. Jest to jedyny krem kosmetyczny zawierający EUCERYNĘ i składem chemicznym najwięcej zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry. Dzięki temu posiada Krem Nivea tak wybitne własności lecznicze i kosmetyczne. Mokrego ciała nie należy nigdy nasświetlać słońcem! Przed słoneczną kąpielą używać zawsze KREMU NIVEA

w pudełkach blaszanych: Zł. 0,40, 0,75, 1,40, 2,60
w tubkach cynowych: Zł. 1,35 i 2,25



Rocznica Kościuszki. Rok rocznie w Ameryce obchodzona jest uroczystość rocznica śmierci bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki i w tym czasie odbywają się wycieczki do szkoły wojskowej w West-Point, którą „Wódz w sukmanie” założył dla Amerykanów. Pod pomnikiem Kościuszki widzimy wycieczkę polską przybyłą na uroczystości. Fot. Śląski.

MON PARFUM

BOURJOIS

PARIS

JEN. REPR. I SKŁAD KONSYGN.:
D/H. JÓZEF HOSIASOŃ
WARSZAWA, UL. TRĘBACKA 4,
TELEFON 13-44.



MIĘDZY POKOJEM A WOJNĄ.

FOT. SERVICE GEN. DE LA PRESSE.



Konnica marokańska.



JAK się to pięknie mówiło i pisało podczas wielkiej wojny światowej, że będzie ona ostatnią orężną rozgrywką wiodących spór państw, że po niej panować już będzie na świecie po wieczne czasy pokój! Jakie nadzieje już po zakończeniu wojny, łączono z powstaniem Ligi Narodów w Genewie! I jedno i drugie przewidywania nie spełniły się. Konferencji pokojowych jest co prawda bezliku a uczestniczący w nich dyplomaci zwiedzają po kolei rozmaite piękne okolice Europy. Wojna jednak mimo to nie znikła z powierzchni ziemi i po staremu raz po raz, to tutaj to tam wybuchają zamieszki wojenne, przyczem „złośliwość” ich jest tem większa, że wybuchają one — z wyjątkiem Chin, będących niemal bezustannie w ogniu walk domowych — zupełnie niespodziewanie, podczas gdy mozolna praca nad pokojem jest każdego dnia widoczna. Ostatni tydzień przyniósł ilustrację tego stanu świata, znajdującego się pomiędzy wojną a pokojem. Pokojowi złożono hołd podpisaniem w Paryżu paktu reparycyjnego i zwołaniem sesji Rady Ligi Narodów do Madrytu — wojna przypominała się światu wybuchem powstania w francuskim Maroku, gdzie po wygnaniu Abd el Krima zdawał się panować całkowity spokój.

Na lewo:

Oficer armji marokańskiej.

Na prawo:

Generał Freyberg, dowódca armji francuskiej w Hait-Yacuob, gdzie wybuchło powstanie.



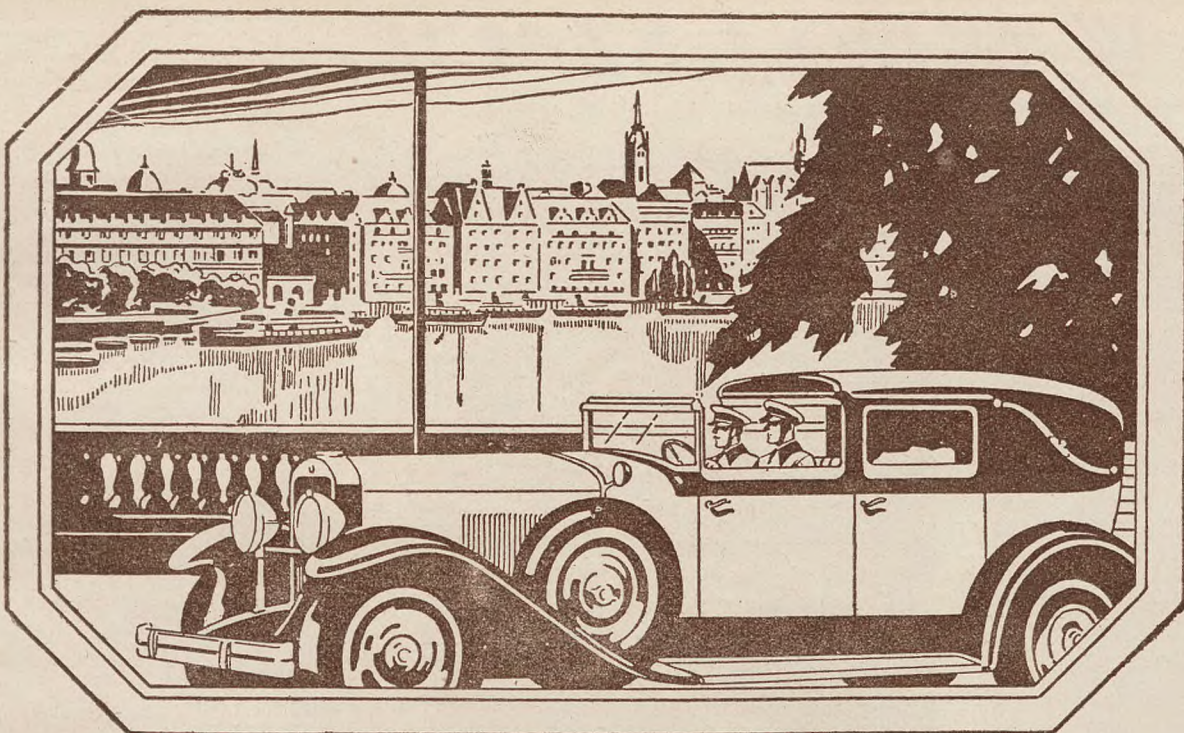
Posiedzenie Ligi Narodów w Madrycie. Przewodniczy przedstawiciel Japonji Adatci (1), przy stole siedzą między innymi: przedstawiciel Francji Briand (2), przedstawiciel Polski Zaleski (3), przedstawiciel Niemiec Stresseman (4).

Fot. New York Times.



W sali hotelu „Jerzy V.” w Paryżu, zebrali się pod przewod. del. Stanów Zjedn. Owen Younga delegaci banków państwowych koalicji z jednej strony, a Niemiec z drugiej, celem podpisania umowy w sprawie reparycji wojennych, należących się zwyciężskim państwom od Niemiec.

Fot. Robert Sennecke.



Nadaje się do zachwycającej,
szybkiej jazdy lub podczas
uroczystych wydarzeń

Przestrzeń staje się zabawką dla eleganckiego samochodu La Salle — szybkiego jak błyskawica. Siadamy przy kierownicy i lekkim posunięciem ręki włączamy z łatwością przekładnię Synchro-Mesh — jeszcze jedno posunięcie nogi i samochód jest w ruchu... w przeciągu 6 1/2 sekund osiąga on szybkości 40 klm. . . wkrótce znajdujemy się za miastem — pędzimy dalej — coraz prędzej — prędzej — 110-120-125 klm. na godzinę — według życzenia. Oto jakiś samochód jedzie nam naprzeciw — momentalnie zwalniamy biegu — nie zmieniając przekładni — jeżeli chcemy, nawet do 5 klm. i, w

przeciągu kilku sekund, znów powracamy do poprzedniej zawrotnej szybkości. —

Podczas uroczystych wydarzeń życia miejskiego używany jest większy samochód. Cadillac — obszerny — stylowy — nadaje się do powyższych okoliczności. Gdy arystokracja śpieszy na bale dyplomatyczne — elita towarzyska na premiery — Cadillac jest nie do zastąpienia w czasie tych uroczystych wydarzeń, natomiast La Salle jest jedynym do wycieczek zamiejskich. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwo: Warsaw Motor Car Company, Moniuszki 11, Warszawa.



CADILLAC / LA SALLE

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

**PULSA
MYDŁA**

PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA 11

LAUREAT POL. AKADEMJI UMIEJ.



„Jesień“ obraz p. Stefana Filipkiewicza, nagrodzony przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie doroczną najwyższą nagrodą artystyczną.



P. Stefan Filipkiewicz, twórca powyżej reprodukowanego obrazu „Jesień“, laureat Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie za całą swoją działalność artystyczną a przede wszystkim za ów obraz.



Po jeździe naokoło świata — w Krakowie. P. Jerzy Jeliński, dzielny skaut polski, objechawszy na swoim samochodzie cały świat, przybył do Krakowa, gdzie nasz fotograf zabrał go (x) na tle murów i baszty Zamku na Wawelu. Ag. Fot. „Światowida“.

PIXAVON
jest nieodzowny dla
włosów. Obecnie jest
najodpowiedniejszą
porą dla rozpoczęcia
pielęgnacji włosów
Pixavonem



WAWEL W NOWEJ SZACIE.

AGENCJA FOTOGRAFICZNA „ŚWIATOWIDA” — ZDJĘCIA NA PŁYTACH KRAJOWYCH „ALFA”.



Prof. Kowarski: fragment boczny sufitu sali „Pod Ptakami”.



Prof. Kowarski: frag. narożny sufitu sali „Pod Ptakami” z plafonem środkowym.



Prof. Feliks Kowarski przy pracy, nad plafonami do sali „Przy Altanie”.

W ciągu najbliższych tygodni będzie gruntownie wykończone całe wschodnie skrzydło, w którego części obecnie znajdują się odrestaurowane komnaty p. Prezydenta Rzeczypospolitej. We wszystkich dalszych salach wre gorączkowa praca, układa się posadzki, wprawia marmurowe oddzwia, restauruje stare kominki i, to co na tej stronie ilustrujemy, maluje się uporządkowane sale. Prace malarskie w tym skrzydle kierownictwo odbudowy oddało dwom wybitnym artystom, profesorowi Feliksowi Kowarskiemu i p. Leonardowi Pękalskiemu. Już dzisiaj prace ich posunęły się tak daleko, że możemy sobie dokładnie zdać sprawę z wspaniałości tej nowej ozdoby wawelskiego Zamku.

Profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, p. Feliks Szczęsny Kowarski opracowuje dwie sale: „Pod Ptakami” i „Przy Altanie”. Sale te są utrzymane w stylu barokowym, i w tym też stylu są malowidła prof. Kowarskiego, pokrywające sufity, między grubym złotem belkowaniem. W tej chwili prof. Kowarski opracowuje jeszcze plafony do sali „Przy Altanie”, ale z gotowej już sali „Pod Ptakami” sędzić możemy o wielkim artyźmie, sile i ekspresji oraz o wielkim oddaniu się artysty swej pracy, w której uczynując się w tonie monumentalnych dzieł Michała Anioła i Tintoretto, stworzył rzeczy naprawdę piękne.

W stylu renesansowym utrzymane są trzy sale, które opracowuje p. Leonard Pękalski, asystent prof. Kowarskiego w Akademii krakowskiej, a obecnie asystent Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, autor rekonstrukcji fryzów i stropów w dawnej odnowionej



Prof. Kowarski: Plafon środkowy sufitu sali „Pod Ptakami”.

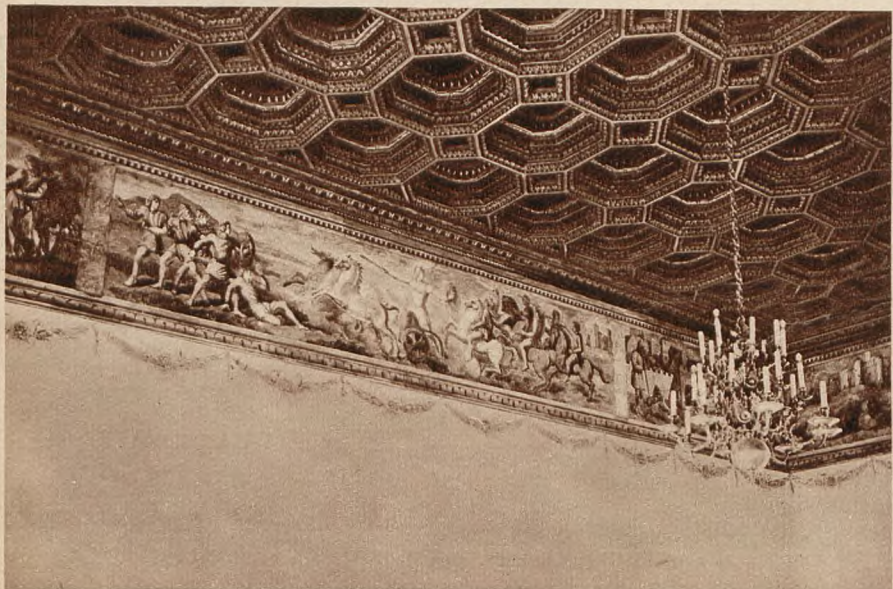
części Zamku wawelskiego. P. Pękalski własną kompozycją pokrywa trzy sale „Zodjaki”, „Bitwa pod Orszą”, i „Planety”. Na stronie niniejszej zamieszczamy fragmenty z dwóch sal ostatnich. Mówią one same za siebie. I tutaj artysta wielkim wysiłkiem stworzył rzeczy frapujące. Te fryzy malowane temperą, zdaniem znawców, od Matejki są pierwszą tego rodzaju pracą.

Pierwsi zapoznajemy społeczeństwo z nową fazą prac nad odbudową narodowego klejnotu.



P. Leonard Pękalski: twórca trzech nowych sal wawelskich i dawnych rekonstrukcji.

PRASTARA królewska siedziba, Zamek na Wawelu w Krakowie, przez długie lata niszczone i długie lata zaniedbany, coraz szybciej i coraz bardziej powraca do swojej dawnej świetności.



Leonard Pękalski: fragment stropu i fryzu z sali „Planety”.



Leonard Pękalski: fragment stropu i fryzu z sali „Bitwa pod Orszą” z tablicą głoszącą to zwycięstwo Polski nad Moskwą.

KWIATY—KWIATY KWIATY—

KOBIETA, zwłaszcza młoda, piękna i pogodna czuje się najlepiej w otoczeniu kwiatów, w zestawieniu z tą ucieleśnioną zalotnością i wonnym objawem rozmiłowania przyrody. Przez pewien czas przejściowy, w którym zwyciężyło pełne pozy i wynikające z przykrych konieczności umęczyczenie kobiety, także biedne kwiaty ustąpiły jednobarwności sukien i wzorkom geometrycznym. — Obecnie, gdy sztucznie tłumiona kobiecość znowu wraca do swych praw, objawiając się w falistej linii toalet, w żywych barwach i miękkości materiałów, w kobiecym uczesaniu głowy, zatriumfowały kwiaty żywe, sztuczne, malowane, haftowane, stylizowane, okrywając barwnym, lśniącem płaszczem suknie lub nęcąc wzrok jako piękne bukiety przy pasku, na ramieniu i t. p.

Wielkiem uznaniem naszych pań cieszą się fantastyczne desenie z kwiatów na brokatach, przyczem lśniące bukiety żywo i wytwornie odcinają się od matowego tła w tym samym tonie. Suknię taką uzupełnia zazwyczaj bukiet sztucznych kwiatów tej samej barwy, umieszczony z boku,

Na prawo:

Wdzięczna i efektowna wiązanka kwiatów, na tle pięknych, obnażonych ramion. Jest to faworyzowane obecnie przystrojenie sukni wieczorowej.



OTO ULUBIONE HASŁO MODY KOBIECEJ.

jako zakończenie stanu, jak to widzimy na naszej ilustracji.

Pięknie i wytwornie prezentuje się toaleta popołudniowa, kombinowana z żakiecika, haftowanego koralami w kwiatowy deseń, i z spodniczki z gładkiego jedwabiu, przedłużonej i wysmuklającej wdzięcznie sylwetę.

Szale z jasnego, miękkiego jedwabiu, ozdobione haftem z bukietów o żywych, wpadających w oko barwach, zakończone długimi frendzlami, nie ustępują z pola mody i od kilku sezonów stanowią ulubione uzupełnienie toalet wieczorowych. Również na letnisku lub w kąpielisku szal taki, noszony za dnia, dopełnia elegancko, a zarazem praktycznie każdą toaletę i kobieta zawsze czuje się w nim ubrana. Przytem szal jest o tyle praktyczny, że uwalnia na letnisku od noszenia kapelusza i w razie nagłego oziębienia stanowi ciepłe a zarazem efektowne okrycie.

Wiązanka kwiatów, wyłaniających się gustownie z zieleni na podłożu z delikatnej koronki, wygląda bardzo pięknie i efektownie na tle wieczorowej toalety, względnie w zestawieniu z białą, gładką karnacją dekoltu. To też kwiaty różnorodnie zastosowywane, bez względu na barwę i zapach, są i pozostaną zapewne przez czas dłuższy uprzywilejowaną ozdobą kobiety, która znowu wróciła do swojej roli. Mab.

Uwagi na czasie.

Prąd współczesnej wiedzy dąży do zwolnienia ludzkości od szkodliwego szablonu leczenia chorób oraz pielęgnowania urody. Niechaj zatem i ci, którzy do wsi lub w góry wyjeżdżają, zasięgną porady swego lekarza w kierunku trybu życia, słonecznych i rzecznych kąpiei, diety i t. d. Zarówno ostrzegam przed bezkrytycznym doбором balastu różnorodnych-bezcelowych a zbyt często szkodliwych preparatów kosmetycznych. Wyjeżdżając na wieś, wystarcza zabrać ze sobą te higieniczne środki do pielęgnowania urody, których wymagają: indywidualne potrzeby i zwiększona ciepłota pory letniej. A zatem przede wszystkim kilka torebek Shampoony Dra Lustra, następnie do pielęgnowania tłustej cery: proszek marmurowy „Miraculum“, odtłuszczający puder higieniczny Dra Lustra i flaszeczkę roztworu wody borowej ze spirytusem, po równych częściach. Dla prawidłowej i suchej cery polecam krem „Mira“ Dra Lustra tudzież z jego przepisu ołabki migdałowe i puder egzotyczny. Wystrzegać się naświetlania włosów i twarzy słońcem oraz odtłuszczania włosów pudrem.

Dr Z. B.

U dołu — Jasny szal z miękkiego jedwabiu, haftowany w barwne kwiaty i zakończony długimi frendzlami, oto efektowne i praktyczne dopełnienie toalety.

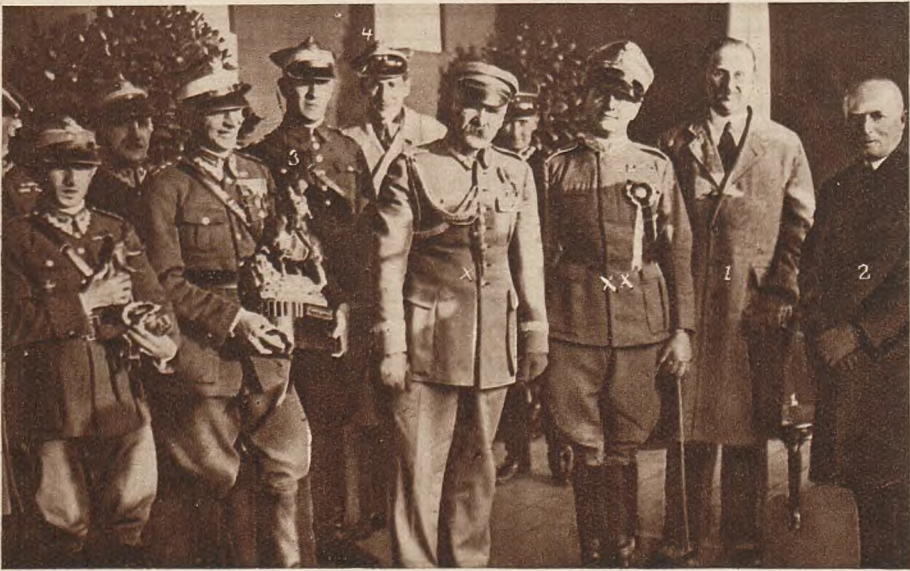


Jak pięknie i wytwornie prezentuje się jasna sylweta pięknej pani, ubranej w gustowną toaletę, złożoną z haftowanego w kolorowy deseń żakiecika z crêpe-georgette'y i przydłużonej z tyłu fałdowanej spodniczki z ciężkiego jedwabiu tego samego koloru!



Skromna a zarazem efektowna suknia popołudniowa z jasnego, kwiecistego brokatu, ozdobiona wiązką kwiatów tego samego koloru, przypiętych z boku na zakończenie stanu.

ZE SPORTU W KRAJU I ZAGRANICĄ.



Uczestnicy Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w rozmowie z Marsz. Piłsudskim. Marsz. Piłsudski (x) przybył osobiście na Międzynar. Zaw. Hippiczne w Warszawie, by zwycięzcy mjr. armii włoskiej Borsarelliemu (xx) wręczyć nagrodę. W towarzystwie Marsz. Piłsudskiego znaleźli się pp.: amb. Italii hr. Martin Franchin (1), pos. czeskosłow. dr. Girs (2), gen. dyw. Dreszer (3), płk. szt. gen. Beck (4).

Ag. Fot. „Światowida“.

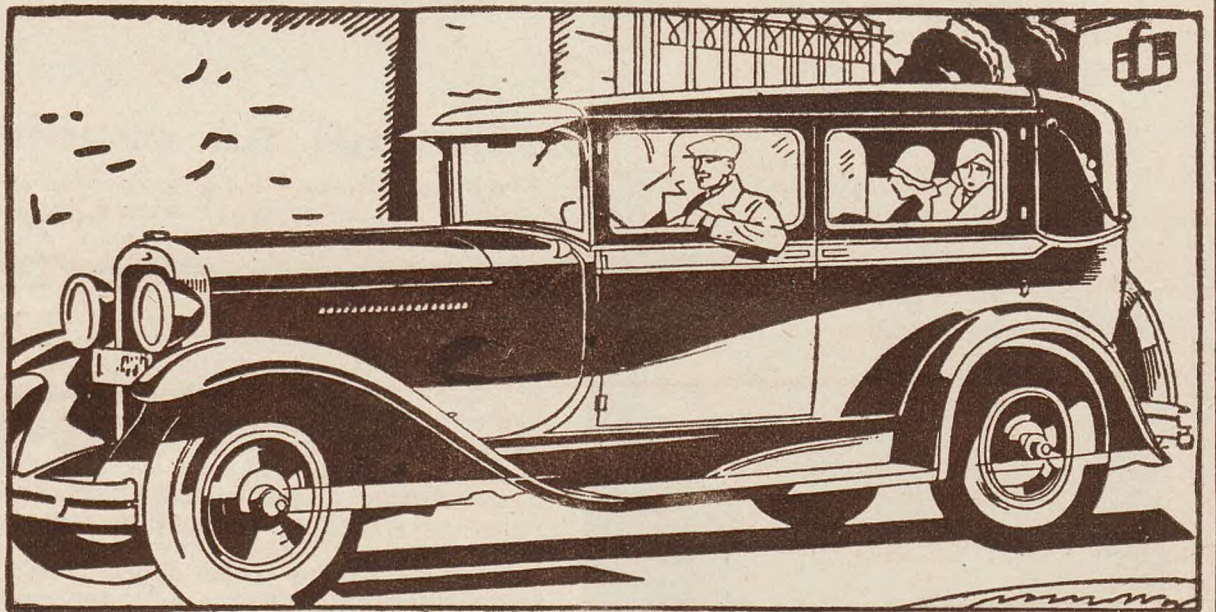


Czeskosłowaccy wioślarze w Warszawie. Na przystań Akademickiego Związku Sportowego przybyli czterej studenci uniwersytetu w Pradze, odbywający na dwóch łodziach kanadyjskich t. zw. kanoa podróż z Pragi przez Kraków i Warszawę do Gdyni.

Ag. Fot. „Światowida“, zdj. na pl. kraj. „Alfa“.



Szwedzki lot nad Atlantykiem. Uwaga całego świata zwrócona jest znowu na próbę przelotu nad oceanem Atlantykiem przedsięwziętą przez kpt. szwedzkiego Ahrenberga (na naszym zdjęciu ostatni na prawo) wraz z dwoma towarzyszami. Atlantic — Photo.



Rezultat długoletniej wyteżonej pracy i doświadczeń

W przeciągu trzydziestu dwóch lat niezmordowanej pracy nad udoskonaleniem samochodu Oldsmobile osiągnięto idealny typ wozu, nadającego się do szybkiej, wygodnej i taniej lokomocji.

Oldsmobile jest najbardziej współczesnym samochodem, który odznacza się silną budową, eleganckim wyglądem i cichym chodem i jednocześnie jest ofiarowany przez General Motors po stosunkowo niskiej cenie. Pod względem wytworności karoserji, przestronności i wygodzie siedzeń nie ustępuje on masynom o wiele droższym.

Jazda Oldsmobilem jest równie przyjemną, jak w dużych luksusowych samochodach.

Pozatem silna budowa podwozia, niezwykle czuła kierownica, potężny i wytrzymały silnik, dają pełną gwarancję trwałości, oraz szybkiej i pewnej jazdy.

O tych wszystkich zaletach przekona każdego jedna próbna jazda w porozumieniu z najbliższym zastępcą samochodów Oldsmobile. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.



OLDSMOBILE

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA



Łodzia przez kanał La Manche. Czterdziestu angielskich sportowców startowało w przystani w Dover, celem przepłynięcia kanału i wylądowania w Calais. Skutkiem zbiegu wielu nieszczęśliwych wypadków próba zawiodła. Fot. Sport & Gen. Londyn.



Fragment parku, z budynkiem, pozostałym po wystawie w r. 1887 w środku i kortami tenisowymi na dalszym planie na lewo.



Na prawo:

Główna aleja prowadząca od wejścia do pomnika dra Jordana.



W kole:

Twórca parku, ś. p. dr. Henryk Jordan, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.



Pozostały po wystawie pawilon, dzisiaj służący „Sokołowi”.



Na lewo:

Zaciszna aleja brzoźowa.



Na prawo:

Obszerne boisko, zarosłe trawą.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA”
ZDJ. NA PL. KRAJ. „ALFA”.

PARK DRA JORDANA W KRAKOWIE.

TYLKO starsi wśród zwiedzających wspinała P. W. K. w Poznaniu przypomną sobie skromną wystawę, która w r. 1887 zajęła część terytorium bloń krakowskich. Gdy ją zamknięto, gdy pozostał plac z murawą i drzewami oraz kilka drewnianymi budynkami, powstało pytanie, co z nim zrobić. I wtedy, profesor Uniw. Jagiel. dr. Henryk Jordan powziął myśl o ogromnej doniosłości. Zwrócił się do gminy m. Krakowa, by mu plac ten podarowała a on urządzi na nim park dla młodzieży, z boiskami na gry, zabawy i ćwiczenia. W dzisiejszych czasach pomysł taki nie miałby w sobie nic „rewolucyjnego”. 40 lat temu jednak, gdy



Pomnik twórcy parku, dra Henryka Jordana.

na całym świecie a zwłaszcza u nas, wychowanie fizyczne było lekceważone a nawet czasami wzgardzone, gdy sporty ledwo w powijakach były, przeważnie zwalczane przez starsze pokolenie — w owych czasach pomysł dra Jordana był niezwykle śmiały i dowodził, że znakomity ten lekarz i higienista patrzył daleko w przyszłość, rozumiał już wtedy, że przyszłość narodu leży w zdrowym pokoleniu.

Przełamawszy opór lub obojętność miarodajnych czynników Jordan przeprowadził swój plan, dziełem swoim do końca życia troskliwie się opiekował i sam już mógł oglądać jego błogosławione skutki. Boiska parku zaroily się od dzieci i młodzieży obojga płci, które opuściwszy duszne sale szkolne tutaj oddychały swobodnie, nie męcząc się uprawiały gimnastykę i lekkie sporty. Przyszli i starsi, zrazu z nieufnością, ale to, co widzieli, musiało się im podobać. Park dra Jordana spopularyzował się w Krakowie i był jego był już po wszystkie czasy utrwalony.

Nadeszła nowa w jego dziejach era. Oto sława parku Jordana przekroczyła mury Krakowa, rozeszła się po całej

Polsce a nawet ten i ów cudzoziemiec zwiedziwszy go, jego urządzenia zalecał potem swoim rodakom do naśladowania. Park stał się pierwowzorem dla innych a jeśli rozwój wychowania fizycznego, tak wielki zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, nałożył na podobne parki inne jeszcze zadania, przekraczające możliwość krakowskiego modelu, to nie mniej jest on i dzisiaj ważnym czynnikiem w przeprowadzeniu zasad zdrowego wychowania fizycznego, a jego obecne czterdziestolecie musi przypominać jego zasłużonego twórcę. Cztery dziesiątki lat, które nad parkiem Jordana przeszły, dały jego pierwotnym drzewkom możliwość wzrostu tak, że dzisiaj ma się bardzo piękne widoki parkowe.



LETNIE WYWCZASY



LEILA HYAMS, spacerująca po parku ze swoim obłaskawionym krokodylem.

Fot. Metro Goldwyn Mayer.

Na lewo:
RITA LE ROY, odbywająca ćwiczenia sportowe na najnowszym aparacie.

Fot. Metro Goldwyn Mayer.

U dołu:
Girls udają się w „uroczystym” pochodzie do kąpiel.

Fot. Metro Goldwyn Mayer.



Wesoła piątka (od lewej): DOLORES DEL RIO, RAQUEL TORRES, konsul ALFONSO PESQUERIRA, MONA RICO i LUPITA TOVAR.

Fot. Metro Goldwyn Mayer.



GWIAZD FILMOWYCH.



CLARA BOW w wytwornej toalecie na Garden Party.

Fot. Paramount.

Na prawo:
DOROTHY SEBASTIAN poświęca się dla zdrowia ogrodnictwu.

Fot. Metro Goldwyn Mayer.



FRANCUSKA LEGJA CUDZOZIEMSKA.



Praca nad ustawieniem posterunku.



Wyprawa z obozowiska w głąb kraju.

RAZ po raz pojawiają się o niej w dziennikach oskarżenia, czasem nawet zajmie się nią i jakaś sensacyjna powieść albo dramat. Uważa się ją za piekło, w którym skazańcy gorsze jeszcze od ognia przechodzą męki, oddani na łaskę i niełaskę przełożonych, wśród których mają przeważać albo chorośliwi sadyści, albo wyprani z wszelkiej uczciwości wyzyskiwacze. Niemiecka zwłaszcza opinia przedstawia francuską Legję Cudzoziemską jako hańbę dla nowoczesnej cywilizacji. Ba, nawet od czasu, gdy powojenny traktat Wersalski pozwolił Francuzom werbować do niej Niemców, utworzył się w Niemczech „Związek Obrony Przeciw Francuskiej Legji Cudzoziemskiej”.

Czy te oskarżenia są słuszne? Chcąc bez uprzedzenia, przedmiotowo odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przede wszystkim zbadać osobowy skład tych batalionów. Kto się zaciąga do Legji Cudzoziemskiej? Nikt, dla kogo stoją otworem inne normalne zajęcia i zawody, wliczając w nie również i zawód wojskowy. Zgłaszającego się do Legji nikt nie pyta o jego przeszłość. — Może to być dezertor z wojska, może być skrachowany osobnik, może być nawet zbrodniarz, który uciekł przed karą, kryminalista, który wyrwał się z więzienia — do Legji Cudzoziemskiej go przyjmą. Stąd z natury rzeczy karność, jaka w każdym

wojsku obowiązuje i obowiązywać musi, tutaj jest stokroć surowszą; stąd także nowozacieczny musi zobowiązać się do służby do pewnego terminu, a jeżeli zdezerteruje, czekają go zało kary

jeszcze surowsze, niż w innym wojsku. Oczywiście w tych warunkach życie nie może tu być idyllą, zwłaszcza, że garnizony Legji Cudzoziemskiej rozłożone są w niezupełnie jeszcze uspokojonych afrykańskich koloniach francuskich, gdzie każda służba jest twardą.

Mimo to jednak zupełnie autentyczne wiadomości pozwalają stwierdzić, że o bezwzględnej piekle nie może tu być mowy. Raz zdecydowawszy się na wstąpienie do Legji Cudzoziemskiej, raz poddawszy się jej żelaznej dyscyplinie, te skracane jednostki, te rozbitki życiowe znajdują tutaj warunki bytu możliwe, przeszłość nad nimi już nie ciąży. Żadnemu młodymu człowiekowi, mającemu możność innego życia, nikt sumienny nie zaleci wstąpienia do Legji Cudzoziemskiej. Ale jako ostatnie azylum dla ludzi, którzy bez niego bądź zawisliby na szubienicy, bądź zgnili w lochach podziemnych, albo sami sobie w łeb strzelili — jako takie ostateczne azylum Legja Cudzoziemska ma swoje uprawnienie a w jej dziennikarskich czy literackich oskarżeniach jest tylko część prawdy.

Kontrola opinii publicznej oczywiście i tutaj, jak wszędzie jest potrzebna, byleby była sprawiedliwą i nie kierowała się nietyle współczuciem dla legionistów, ile... nienawiścią do Francji.



Przeprowa przez rzekę.

***** Sport & Gen. London. *****



Posiłek w obozie.



Na terenie walki z tubylcami.

ROSITA FORBES

CZŁOWIEK O ŻÓŁTYCH OCZACH

ILUSTROWAŁ ALFR. ŽMUDA.

Kule nieprzyjacielskie czyniły coraz to większe wylomy w szeregach obrońców. Już tylko trzy strzelby odpowiadały z poza barykady, zrobiejonej z siodel wielbłądów. Wówczas na szczycie pagórka zamajaczył tuman piasku, a potem spłynęła fala ciemnych postaci. Rozległy się dzikie okrzyki, ostatni obrońcy karawany porwali za pistolety, aby wystrzelić niemal prosto w piersi napastników, ale obrona ich nie na wiele się zdała. Zalała ich fala jeźdźców.

Joanna, która strzelała, raz po raz, celując w nadbiegające postacie zamknęła oczy, gdy ujrzała przed sobą spiętrzone zwal końskich łbów. Jakiś Berber zeskokczył z konia i ze sztyłem w podniesionej dłoni szedł ku Joannie. Joanna zasłoniła się ręką, gdyż wystrzeliła swe wszystkie ładunki i oczekiwała ciosu. Nagle jednak z tyłu padł strzał i Berber zwał się do przodu. Joanna padła a trup Berbera nakrył ją zupełnie.

Leżała tak, zgnieciona, pośród krzyków morderowanych, świstu zabłąkanych kul i ryku rannych wielbłądów. Czula, jak na szyję jej kapie kroplami gorąca struga krwi. Wzdrygała się od wstępu i chciała uwolnić się od przysgniatającego ją ciężaru, lecz instynkt mówił jej, że należy być ostrożną i przeczekać to wszystko. Słyszała rozpaczliwy krzyk Hauwy i zrozumiała, że jedyna jej nadzieja leży w tym ukryciu się pod ciałem zabitego Berbera.

ROZDZIAŁ XII.

Joanna leżała sztywna, starając się wstrzymać oddech, a serce jej waliło mocno.

Godziny wlokły się w nieskończoność. Po całym obozowisku tętniały kroki, rozlegała się rozmowa w nieznanym dla Joanny języku. Po tem słyszała dźwięk składanych w kozły strzelb, pomruki pędzących wielbłądów, rzucanie ładowaniami pospiesznie towarami i okropne jęki jakiegoś rannego, pozostawionego bez pomocy.

Potem raz jeszcze rozległ się krzyk Hauwy, na który odpowiedział śmiech męski.

Joanna nadsluchiwała, czy nie posłyszysz jęków Fatimy, ale napróżno. Trup Berbera ciążył jej coraz bardziej, jedno ramię zeszytywniało jej zupełnie i z trudem łapała oddech.

Wreszcie rozbójnicy byli gotowi do odjazdu. Joanna nadstawiła uszu, aby pochwycić odgłos odchodzącej karawany.

Przesunęła się ona koło niej, a jeden z rozbójników nachylił się nad trupem Berbera, aby zerwać z niego burnus. Zorientował się jednak, że burnus ten jest podarty, to też mruknął jakieś przekleństwo i rzucił go z powrotem na trupa. Zadowolili się tylko wzięciem porzuconej strzelby Joanny.

Przez chwilę Joanna przeżyła straszliwy moment trwogi, gdyż inny maroder nachylił się nad Berberem i szukał pieniędzy w jego zanadrzu. Na szczęście jakiś rozkazujący głos odwołał go od tej „roboty” i po chwili karawana oddaliła się w stronę wzgórz pustyni.

Joanna przez dłuższy czas leżała pod nakryciem trupa, obawiając się, że rozbójnicy gotowi są wrócić. Rozbita i chora, z wyschłymi wargami i nadbiegniętymi krwią oczyma, czuła każdy bólący nerw i popadała chwilami w omdlenie. Potem zdobyła się na akt energii i powoli wysunęła się z pod trupa. Usiłowała powstać, ale

była tak osłabiona, że padła jak długa obok zabitego Berbera.

Oglądnęła się dokoła i zgroza przejęła jej serce. Obóz wyglądał rozpaczliwie. Wisiała nad nim złowroga cisza śmierci i jedynym odgłosem był łoskot serca Joanny, który zdawał się sam jeden tętnić w tej przeraźliwej pustce.

Nagle jednak posłyszala szum i zobaczyła sępa, ważącego się w powietrzu. Zniżał on się coraz bardziej, zwiedziony tutaj nadzieją łupu. Joanna porwała się z krzykiem i powiewając swą zasłoną zaczęła go odpędzać. Olbrzymi ptak podniósł się w górę i trwał tam zawieszony w spokoju.

Joanna zebrała resztki sił i ruszyła wokół obozu, aby zbadać, czy pozostał ktoś przy życiu.

Żadnych kobiet nie spostrzegła, widocznie rozbójnicy zabrali ze sobą Fatimę i Hauwę. Splądrowali oni wszystko do szczętu. Zabrali ze sobą wszystkie namioty, wielbłądy, broń,



Gdy nadszedł zachód i czerwona tarcza słońca zaczęła krwawić na linii horyzontu, zeszła w dół do obozowiska.

worki z pieniędzmi i cały wieziony przez kupca bagaż. Pozostały tylko rozrzucone popioły ognisk, obdarte z odzienia ciała, strzępy burnusów, porozpruwane worki i poniszczone od kul siodła.

Dziewczyna obeszła to ponure obozowisko i stwierdziła ku swemu przerażeniu, że nie znajdzie tam ani szczypty wody lub pożywienia. Gardło jej było suche i wyschnięte, pragnienie wzmagalo się z każdą chwilą, a usta miała pełne ostrego zapachu krwi.

Siły opuszczały Joannę coraz to bardziej. Odeszła kilka kroków, usiadła w cieniu djuny piaskowej. Nieodpędzane przez nikogo sępy gromadziły się coraz to gęściej i zataczały koła nad obozowiskiem. Joanna nie reagowała już na nic, owinęła się w swą zasłonę i położyła na piasku. Nic innego nie można było począć. Pocieszała się, że jest to uczęszczana droga karawanowa i że, być może, ktoś będzie tędy przejeżdżał. Jeżeli w ciągu 2 dni nikt się nie pojawi, to śmierć jej jest przesadzona, wśród tej strasznej pustynnej spieki, bez kropli wody i pożywienia.

Joanna liczyła godziny, śledząc podnoszenie się i zniżanie słonecznej kuli na bezchmurnym niebie. Przypominały jej się wszystkie historie opowiadane o śmierci z pragnienia. Najpierw przychodzi osłabienie tak wielkie, że drżą pod człowiekiem nogi, potem wyschłe gardło zdaje się pękać, a krew gotować w żyłach.

Myśli te i wizje tak obsiadły mózg, że, aby się od nich uwolnić, wspięła się na kolanach na szczyt piaskowej djuny i rozglądała się na obie strony.

Nigdzie nie było ni śladu ludzi, a tylko drapieżne sępy zlatywały nad obozowiskiem i rzucały cień swych olbrzymich skrzydeł.

W oddali ukazał się miraż jakiejś oazy. Joanna widziała wyraźnie grupę zielonych palm, pochylonych nad sadzawką turkusowej wody.

Poczuła przemożne pragnienie i trzeba było wielkiego wysiłku woli, aby przekonać siebie samą, że jeszcze nie jest spragnioną.

Żądza życia wzrastała w niej z każdą chwilą, im bardziej opuszczały ją siły i dokuczać zaczął głód. Siedziała dalej na piaszczystym pagórku i mierzyła bezmierny krąg pustyni. Czasami miraż podsuwał się bliżej i zdawało się Joannie, że na tle palm widzi czarne postacie jeźdźców. Może to byli Beduini, którzy czerpali wodę u źródła?

Gdy nadszedł zachód i czerwona tarcza słońca zaczęła krwawić na linii horyzontu, zeszła w dół do obozowiska. Pragnienie dręczyło ją okropnie. Przypomniła sobie, że Beduini radzą sobie w takich wypadkach odcięciem żył wielbłąda. krok za krokiem podeszła Joanna powoli do masy zabitego zwierzęcia. Ale z bliska okazało się, że z wielbłąda już niewiele pozostało. Dzioby sępów wyżarły mięso i przed oczyma Joanny leżała krwawa wstrętna masa, poszarpanego mięsa i skóry.

Odwróciła się od tego ohydneho widoku i wróciła na swe poprzednie stanowisko na szczycie wzgórza. Słońce słało czerwone wstęgi światła przez pustynię, a jego płomienna tarcza zapadała szybko w otchłań mroku. Błękit nieba ciemniał, przechodził w odcień silnie granatowy.

Joanna spoglądała na nóż, który trzymała w ręce. Nóż był ostry. Przesunęła palcem po jego skraju.

Tak, tak, jeżeli jutro droga karawany będzie tak samo pusta jak dziś, trzeba będzie — trzeba będzie zdobyć się na tę odwagę i położyć kres swemu życiu. — Czy podola temu zadaniu?

Zgięła podatną stal w palcach i śledziła z jakimś obcem i nieosobowem zainteresowaniem jak ze zranionego palca wypłynęła wąska struga krwi.

Olbrzymi sęp, ociężały od świeżo spożytej ucztę podniósł się z nad obozowiska i zakłówał nad głową Joanny. Potem spadł raz jeszcze na trupa rozłożonego wielbłąda.

ROZDZIAŁ XIII.

Joanna śledziła ruchy sępa. Po chwili oderwał się od trupa wielbłąda i powtórnie zbliżył się do Joanny. Joanna odpędziła go zamachem noża, lecz wiedziała dobrze, że niedługo podzieli los reszty obozowiska.

Potem popadła w pół-omdlenie i niewiele pamiętała, co się z nią działo. Spała ciężkim, niespokojnym snem, w którym ukazywały jej się fantastyczne zjawy drapieżnych ptaków i diabolicznych ludzi, o palcach w kształcie szponów, którzy dusili ją za gardło, lub zadawali jej okrutne pieszczoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DARMOL
czekolada przeczyszczająca
działa pewnie i łagodnie

Na P. W. K. w Poznaniu coraz gwarniej. Z jednej strony ustala się już pogoda, z drugiej rozpoczęły się zarówno zorganizowane gremjalne wycieczki, szczególnie młodzieży

NA P. W. K.

spodarczym niemal zupełnie zamkniętą. Podobnie żywo i pouczająco przedstawiają się wystawy poszczególnych ministerstw czy to będzie minist. robót publicz., które wraz



Obraz wsi polskiej w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zwracamy uwagę na pewne szczególnie ważne przemiany np. na znikanie ugorów, rozrost i uporządkowanie domu mieszkalnego, szybki postęp w stosowaniu nawozów sztucznych, wzrost produktów gospodarstwa wiejskiego i t. p.

szkolnej z całego kraju, jak i poszczególne odwiedziny swoich i obcych. Coraz wyraźniej krystalizuje się zasadniczy charakter wystawy; nie jest ona chaotycznym jarmarkiem, lecz planowo urządzonym przeglądem tego wszystkiego, co Polska w ciągu dziesięciolecia zdziałała;

nie wyklucza to jednak także rzutu oka na przyszłość, nie fantastyczną, lecz opartą o konkretne podstawy w tem, co już jest.

Na żadnej może z dotychczasowych wystaw nie zastosowano przy tem tak doskonale metody poglądowej, i to nie tylko w grafikonach, lecz też w plastycznym odtworzeniu pewnych szczegółów ogólnej gospodarki, tak państwowej jak i indywidualnej. Ten charakter mają n. p. reproduktory tutaj trzy obrazy wsi polskiej, jaką ona była i jaką jest i jaką w przyszłości będzie.

Ta sama zajmująca pedagogiczna myśl widoczna jest szczególnie w zbiorowych pawilonach, czy to są ekspozycje rządowe, czy też prywatne. Wejdźmy n. p. do pawilonu ziemiaństwa. Obok ekspozycji przedstawiających dzisiejsze znaczenie ziemiaństwa w zakresie ogólnego życia narodowego mamy tutaj osobne działy, ilustrujące udział wybitnych rodów ziemiańskich w dziejach dawnej Polski więc kartę w naszej historii bardzo ważną, dzisiaj zaś przy nowym ustroju społecznym i go-

z ministerstwem handlu i przemysłu dokonało w Gdyni olbrzymiego dzieła, budzącego podziw wszystkich, nawet obcych, czy też n. p. ministerstwo spraw wojkowych z ekspozycjami przemysłu wojennego, albo też ministerstwo komunikacji. Ag. Fot. „Światowida“, zdj. na pl. kraj. „Alfa“



Fragment pawilonu ministerstwa spraw wojkowych z ekspozycjami przemysłu wojennego.



Część wystawy lokomotyw i wagonów kolejowych przy pawilonie ministerstwa komunikacji.



Obraz dzisiejszego stanu rozwoju Gdyni, który w zestawieniu z jej widokami w latach poprzednich daje pełne wyobrażenie o imponującej pracy, dokonanej na tym ważnym punkcie ziemi polskiej.



Pamiętki rodzinne hr. Tarnowskich w pawilonie Związku Ziemian. U góry portrety marsz. Jana i prof. Stanisława, poniżej pamiętki po hetmanie Janie Tarnowskim, na prawo część namiotu Kara Mustafy, zdobytego pod Wiedniem.

To co ja lubię!

PUDER DJACHYLOWY „MOTOR”

Amatorzy biorą stale

Cellofix
Samotnujący

Sidi
chlorobromowy

STEUDEL G.M.B.H. DRESDEN 21

i pozostaną im wierni

Na Dywany Perskie i Kilimki

RĘCZNEJ ROBOTY — WZORY I MATERJAŁY DOBOROWE — POLECA:

„SMYRNAPERS” **GODZISZEWSKA**

KRAKÓW — PIJARSKA 5.

NA SKŁADZIE „KAPOK” DO WYPEŁNIANIA PODUSZEK.



Z ŻYCIA STOLICY.



W konkursach hippicznych o puchar narodów pierwsze miejsce uzyskała drużyna włoska pod wodzą majora Borsarelli (x), któremu jako kierownikowi drużyny osobiście wręczył zdobyty puchar Pan Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki, poczem odbyła się wspólna fotografia uczestników konkursu i gości.



P. Minister spraw wojkowych, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski (x) podejmował bankietem w kasynie pierwszego pułku szwoleżerów drużyny zagraniczne biorące udział w międzynarodowych konkursach hippicznych w Warszawie. Na bankiecie tym panował nastrój bardzo serdeczny.



Gość finlandzki. W tych dniach przybył do Warszawy b. minister rolnictwa republiki finlandzkiej p. Sunila (1). Na dworcu powitał go minister pełnomocny Finlandji w Polsce p. Idmann (2).

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida” na płytach krajowych „Alfa”



Śmierć w wapnie. Przy budowie domu na jednym z przedmieść Warszawy przy ul. Filtrowej 83 dwóch robotników zajętych kopaniem kanału pod dołem z wapnem zostało tem wapnem zalanych. Jeden z nich umarł w wapnie, zanim go wydobyto, drugiego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Objętość bioder decyduje o smukłej linii ciała.

Jeżeli objętość **przewyższa 85 cm.** natenczas każda pani winna nakładać opaskę „PRUJAPOL”. Jest to konieczne nie tylko ze względów zdrowotnych, lecz także celem sprostania **obecnej modzie**. Uroda kobiety przede wszystkim leży w **linii ciała i ona decyduje** o powodzeniu w życiu. Nie potrzebuje zatem żadna Pani zazdrościć drugiej zgrabnej i smukłej figury, gdyż tajemnicę tą rozwiązuje najzupełniej opaska

„PRUJAPOL”

którą używają z dobrym skutkiem i pełnym zadowoleniem tysiące pań. Smukła linja szczególnie wyróżnia się przy lekkich sukienkach i dlatego zwłaszcza w porze letniej należy pomyśleć o **stosownym gorsecie**. Opaska „PRUJAPOL” łączy w sobie wszystkie zalety, jakie wymaga się od gorsetu. Jest elegancką, lekką, nie krępuje ruchów, jednym słowem wygodna w noszeniu. Składa się z całego szeregu taśm gumowych, które po zużyciu z łatwością można zastąpić nowymi. Już z tego względu opaska „PRUJAPOL” jest nadzwyczaj ekonomiczną.

Opaska „PRUJAPOL” jest niezbędną dla **wszystkich** dbających o zdrowie i dobry wygląd niewyłączając cierpiących. **Winien ją zatem nosić:**

1. kto pragnie mieć figurę zgrabną i elastyczną,
2. u kogo ciało wymaga podpory wskutek niedbałego trzymania się wywołującego prędkie zmęczenie,
3. kto ze względów zdrowotnych potrzebuje podpory obwisłego brzucha, w razie niedomagania narządów trawienia, po operacjach i t. d. Opaska „PRUJAPOL” okazała się niezbędną **podczas ciąży**. Po porodzie zaś zachować można również smukłą linję jedynie przy noszeniu opaski „PRUJAPOL”.

Niezależnie od przytoczonych wyżej przykładów zaleca się opaskę „PRUJAPOL” wszystkim paniom i panom uprawiającym sport **jak tenis, konną jazdę wioślarstwo i t. d.** Liczne uznania jakie nadchodzą z wszystkich stron Polski są najlepszym dowodem dobroci i skuteczności opaski „PRUJAPOL”. Cena przy normalnych rozmiarach do 100 cm. wynosi 35 złotych.

Za każde dalsze rozpoczęcie 10 cm. dolicza się 100%. Pasek dla panów w solidnym trwałym wykonaniu kosztuje zł. 30 — do 100 cm. z doliczeniem 100% za każde rozpoczęte dalsze 10 cm. Wysyłka może nastąpić natychmiast za pobraniem pocztowem. Przy zamówieniu należy podać miarę w pasie i przez biodra.

Ilustrowane prospekty wysyła się na żądanie bezpłatnie.

B. Prusiewicz Poznań, Młyńska 9.



NA PODBÓJ POWIETRZA.



Pani konsulowa czesko-słowacka Maixnerowa (x) i p. poseł Marjan Dąbrowski (xx), jako rodzice chrzestni samolotu, nazwanego „Marjan”.

Dzień propagandy lotnictwa w Krakowie. Dwie ruchliwe organizacje propagandy lotnictwa a mianowicie: L. O. P. P. i Akad. Aeroklub urządziły ubiegłej niedzieli w Krakowie dzień propagandy lotnictwa, przyczem zdołały nim zainteresować najwybitniejsze sfery towarzystwa krakowskiego. Okazało się to przede wszystkim przy „chrzcie” pięciu nowych samolotów, których rodzicami były osoby o bardzo wybitnym i znaczącym w Krakowie nazwisku. Popołudniowy pokaz lotniczy na lotnisku w Rakowicach wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznie zebranego społeczeństwa, które niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju lotnictwa polskiego.

Ag. Fot. „Światowida”.



Łoć francuski ponad Atlantyk. Armeno Lotti, Jean Assolant i Renée Lefèvre (zdjęcie górne), młodzi lotnicy przelecieli ponad Oceanem Atlantyckim, odbywszy drogę na aparacie „Żółty Ptak” (zdjęcie dolne) z Old-Orchard w Stanie Maine (U. S. A.) do Paryża, z przymusowym wylądowaniem dwukrotnym po drodze.

N. Y. Times, & Sennecke Berlin.



Polski łoć nad Atlantykiem. Oto nasi lotnicy pp. Kubala i Idzikowski w chwili, kiedy numer nasz zamyka się, gotowi do łoć z Europy do Ameryki.

Service gen. de la Presse.



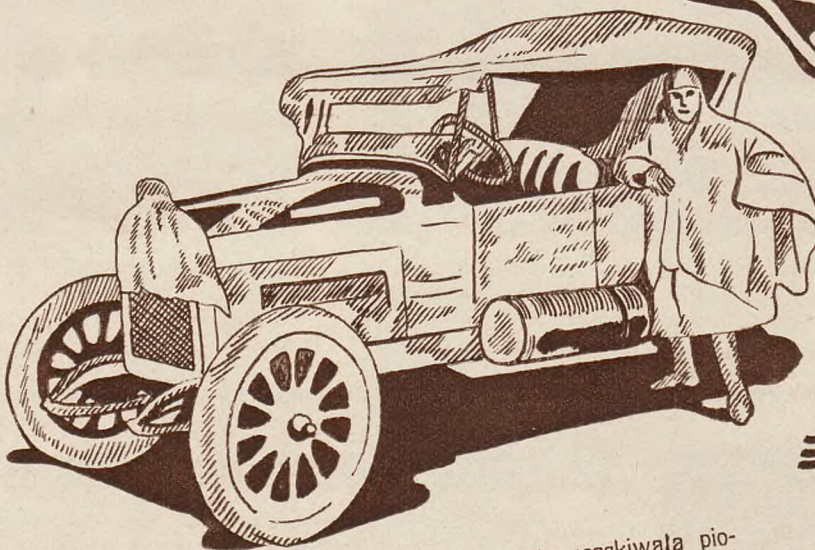
Wielki pokaz lotniczy awionetek konstrukcji Działowskich, ustawionych na lotnisku w Rakowicach, obserwowanych przez tłumy publiczności.

Na prawo:

P. W. Dobijowa (x), „chrzci” szampanem samolot „Dziula”, jako jego matka chrzestna z panem marsz. Skrzyńskim, jako ojcem chrzestnym.



STUDEBAKER ŁĄCZY DWIE AMERYKI



Jeszcze tylko jedna droga łącząca dwa kontynenty oczekiwała pionierskiego wysiłku przebycia jej samochodem. Studebaker przebył tę drogę. Jose Barone wyruszył 11 stycznia 1927 roku z Rio de Janeiro w Brazylii na starym, lekkim sześciocylindrowym samochodzie Studebaker modelu 1922 roku, na samochodzie, który już miał za sobą 160.000 kilometrów przebytej drogi. 1-go marca 1929 roku Jose Barone przyjechał do Nowego Jorku jako pierwszy człowiek, który się pokusił o przebycie 32.000 kilometrów dzielących te dwa miasta, łącząc w ten sposób Amerykę Południową z Ameryką Północną. Barone przejechał 14 krajów... trzech mechaników przypłaciło życiem trudy i niebezpieczeństwa tej podróży... a jednak Barone, przez dżungle, bagna i pustynie dążył wytrwale naprzód na swoim samochodzie, zdobywając rekord, który przejdzie do historii. Rekord ten jest ukoronowaniem najnowszych licznych zwycięstw Studebakerów.

Studebaker posiada 11 rekordów świata, 22 rekordy międzynarodowe i wszystkie urzędowe rekordy amerykańskie dla samochodów seryjnych. Żadna inna fabryka samochodów nie może dać tyle tak przekonujących dowodów nadzwyczajnej sprawności i wysokiej wartości swych wozów.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie.

Generalne Przedstawicielstwo w Polsce:
SCHER & CO. Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Fredry 4. Tel. 235-50 i 242-00. MAX PI-
SCHER & CO. Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Akademicka 5. Tel. 1880. CARL
ul. 27-go Grudnia 15. Tel. 39-08. JÓZEF KOZŁOWSKI, Lwów, ul. Akademicka 5. Tel.
53-53. „AUTO-TRADE” Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Stawowa 5. Tel. 255. „DAKLA”, G. m. b. H., W. M. Gdansk,
Kohlenmarkt 82. Tel. 2834. „DAKLA”, Toruń, Kościuszki 15. Stanisławów, ul. Sapie-
kówna, ul. 3-go Maja. Tel. 50. Don Handlowy JAN IWILLIEW, Wileńskie i Nowo-
żyńska 10. Samochody Studebaker ERSKINE, Gen. Rep. na woj. Wileńskie i Nowo-
żyńskie, Wilno, Ad. Mickiewicza 34. Tel. 2-70. M. REMBIELSKI, Włocławek,
składnia dla Przetawicieli w Polsce: AUTO-TRADING CORPORATION A-G.
Gdansk, Hopfengasse 74. Adres Telegr.: AUTRA, GDANSK.
SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE



STUDEBAKER





Przywódca socjalistów belgijskich w Warszawie. B. min. spraw zagranicznych w Belgii p. Emil Vandervelde (x), przybył do Warszawy dla zapoznania się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi w Polsce, złożył wizytę marsz. Sejmu p. Daszyńskiemu (1), w rozmowie wzięli udział również pp.: poseł Niedziałkowski (2) i wicemarsz. Senatu Posner (3).



Warszawski park Jordana. Wzorem krakowskiego parku Dr. Henryka Jordana, któremu poświęcamy na innej stronie serię zdjęć z okazji jubileuszu, powstała w Warszawie podobna instytucja, w której to dzieci mogą korzystać z świeżego powietrza i swobodnej zabawy. Zdj. dok. Ag Fot. „Światowida”, na pl. „Alfa”.



Podniesienie bandery na przystani A. Z. S. w Warszawie. Przy pięknej pogodzie oddział wioślarski A. Z. S-u. obchodził w ubiegłą niedzielę tę uroczystość przy udziale przedstawicieli rządu i społeczeństwa. Zdjęcie górne przedstawia ósemkę A.Z.S. podczas biegu na Wiśle — dolne zaś wybitne osobistości przybyłe na tę uroczystość, mianowicie (od lewej ku prawej) pp.: woj. Jaroszewicza, premierową Światalską, prez. Rady Min. dr. Światalskiego, min. Konopacką-Matuszewską, sen. Perzyńską.



Blondynkę czy brunetkę

każdą kobietę szpecą włosy i puszek na twarzy, karku, nogach i pod pachami. Czy i Pani ma kłopot z ich usunięciem?

Jest to bardzo łatwe, jeżeli Pani zastosuje odpowiedni środek, a mianowicie krem do usuwania włosów „Dulmin”. Jest on biały, jak krem do pielęgnowania skóry, i prawie zupełnie pozbawiony zapachu. Należy nim posmarować skórę, kilka minut poczekać i potem zmyć — włosy znikną bez śladu.

Jeżeli Pani weźmie raz na próbę małą tubę „Dulminu” nie będzie już Pani używała innych środków, ponieważ przewyższa on je w skuteczności działania, nieszkodliwości i łagodności.



DR. M. ALBERSHEIM
FRANKFURT N.M. - LONDYN - GDAŃSK

wytwórca wszechświatowej sławy
wyrobów „Khasana”

Żądajcie zawsze kremu „Dulmin” i nie dajcie się skłonić do nabycia innego mniej wypróbowanego środka.

DULMIN najdoskonalszy krem
do usuwania włosów

P. 29.—5.



Klucz do swobody...

Każdy koniec tygodnia przynosi 36 godzin swobody i najrozmaitsze okazje poznania nowych okolic, pięknych widoków, wesołego spędzenia czasu zdaleka od gwaru miasta i codziennej szarżyny.

Przypomnij sobie wszystkie swobodne chwile ze zdjęć “Kodak”

Wybierz sobie niezwłocznie “Kodaka”, zabieraj ze sobą każdej niedzieli tego wiernego towarzysza i zbieraj wspomnienia tych chwil, które tak miło fotografować, pokazywać znajomym i powtórnie przeżywać samemu nawet po wielu latach.

Każdy kto ma “Kodaka”, nie zna kłopotów ani przykrości ciemni, wszystkie manipulacje odbywają się w pełnym świetle. Niedziela — dokonanie zdjęcia, poniedziałek oddajecie rolę do wywołania, a we wtorek otrzymacie doskonałe odbitki.

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam “Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. Kodaki w cenie od zł. 70.— i Brownie od zł. 33.—

Żądajcie błon “Kodak” w żółtym pudełku.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 23 nadesłali:

J. Kwiekowa, Dobrzelin; C. Kozłowski, Warszawa; Z. Denasiewicz, Drohobycz; H. Mokrzycka, Drohobycz; S. Szafranowa, Zakopane; J. Reiss, Złoczów; K. Jastrzębska, Ciechanów; M. Laskowska, S. Korpińska, Warszawa; L. Herbstmanówna, Warszawa; M. z „Pohulanki“, Włno; A. Tyszkiewiczówna, Kraków; Halina i Jurek z Łuninca; S. Michalski, Łuniniec; F. Łukaszewicz, Wilno; J. Landau, Warszawa; M. Hołdowański, Horochów; K. Wawrzynowicz, Brodnica; Z. Borkowska, Warszawa; E. Dzierżanowska, Warszawa; J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; M. Szymczakiewicz, Kraków; T. Czeszkowicz, Kraków; P. Czubaty, Kraków; St. Michalikówna, Myślenice; T. Hoffmanowa, Zakopane; Z. Kisilewska, Gniezno; Z. Wilkońska, Łódź; R. Rutowski, Lwów; E. Krużyński, Wadowice; M. Wiczorkowscy, Lwów; E. Kantorska, Lwów; L. i D. Więckowskie, Lwów; L. Buszczyński, Lwów; S. Spychała, Przegrzyna; M. Pajderski, Sokal; L. Zabczyński, Grodno; A. Tarcza, Inowrocław; F. Malinko, Tarnopol; Stamski, Poznań; J. Mazurkiewicz, Tarnopol; G. Jabłońska, Lublin; M. Marszałkiewicz, Grodno.

Rozwiązanie z Nr. 23.

Carracci
Zawilec
Emmerich
Surota
B
C
w
A
O
do
ak
R
F
e
B
Intubacja
As
su
R
Rępac
Z
Odbijany
Mura
N
Bergerac
E
iz
dw
O
Saltykow
Toporow
J
ess
O
Arysty
P
L
a
l
O
Szekiel
K
u
b
U

Szarada.

Cała pierwsza i drugiej początek,
O ile masz ich dużo, stanowią majątek.
Druga i trzecia to imię kobiety,
Ojczyzna jego są węgierskie stępy.
Trzecia zaś i druga męskie imię znane
W wschodniej Małopolsce często używane.
Gdy literę pierwszą w czwartej na koniec przestawisz
Imię męskie, które słyszysz, gdzie się tylko zjawisz.
Całość łatwo odgadniesz, jest to kraj daleki
Gdybyś chciał dojść piechotą, szedłbyś całe wieki
„KABEFF“.

ZDJĘCIA LOTNICZE. Samolot staje się dziś normalnym środkiem komunikacji, a zdjęcia lotnicze przestają budzić sensację. O ile fotografia lotnicza na służbie wywiadowczo-wojskowej ma olbrzymie znaczenie, ale jest okryta złą tajemnicą, o tyle fotografia z powietrza na usługach miernictwa, prasy, handlu, reklamy robi olbrzymie postępy.

Przeważną częścią zdjęć lotniczych stanowią tzw. zdjęcia pionowe, dające przy pionowo w dół skierowanym obiektywie rodzaj mapy terenu — ma to zastosowanie w miernictwie i służbie wojskowej.

Zato zdjęcia prasowe i reklamowe posługują się niemal wyłącznie obrazem skośnym, tj. takim, gdzie aparat skierowany przez burtę samolotu ukośnie na teren, daje obraz o pewnej perspektywie, zależnie od kąta nachylenia i przez oddanie plastyki czyni przedmiot łatwiejszym do rozpoznania dla laika i nawet nadaje mu pewną malowniczość.

To też dziś każda większa impreza posługuje się tego rodzaju zdjęciami, reprodukowanymi potem w prasie całego świata i dającymi znakomity pogląd na całość uroczystości lub terenu.

Trudności techniczne zdjęć lotniczych są duże i stawiają poważne wymagania operatorowi, ale plon jest niezwykle wartościowy.

Dr. Tad. Cyprian (zdjęcia autora).



Zdjęcie skośne małego miasteczka.



Zdjęcie skośne Tyńca nad Wisłą.

Jako nagrodę za rozwiązanie niniejszych obu zagadek, redakcja „Światowida“ przeznaczą w drodze losowania:

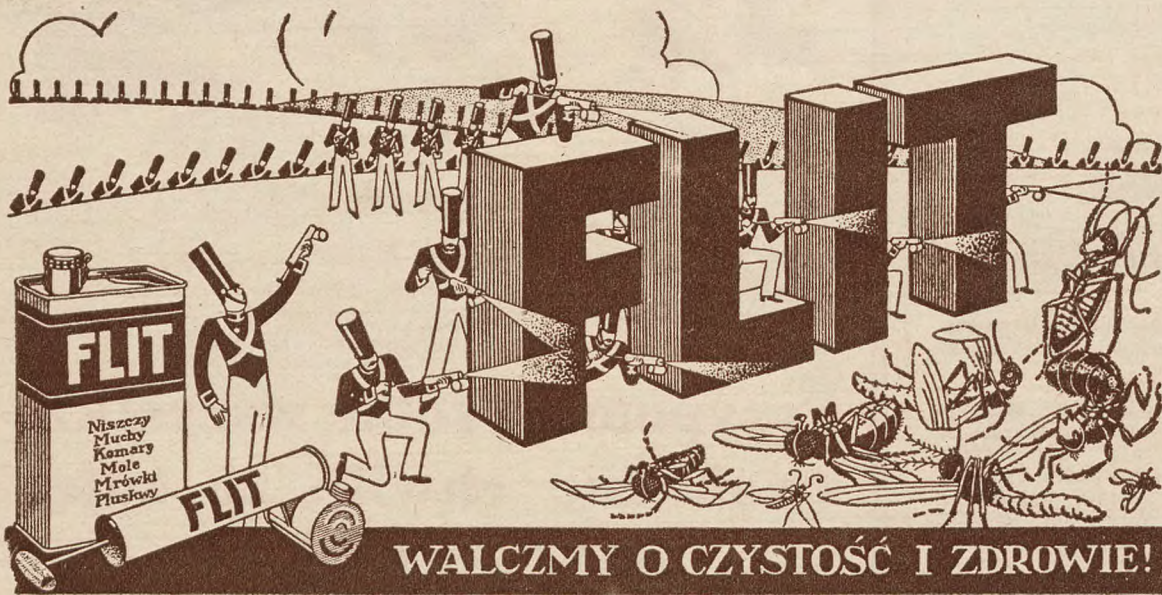
WAZĘ KRYSTAŁOWĄ NA KWIATY.

Rozwiązanie niniejszych obu zagadek nadsyłać należy najpóźniej do dnia 29 czerwca b. r. wraz z załączonym kuponem.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 26 z dnia 22-go czerwca 1929 r.

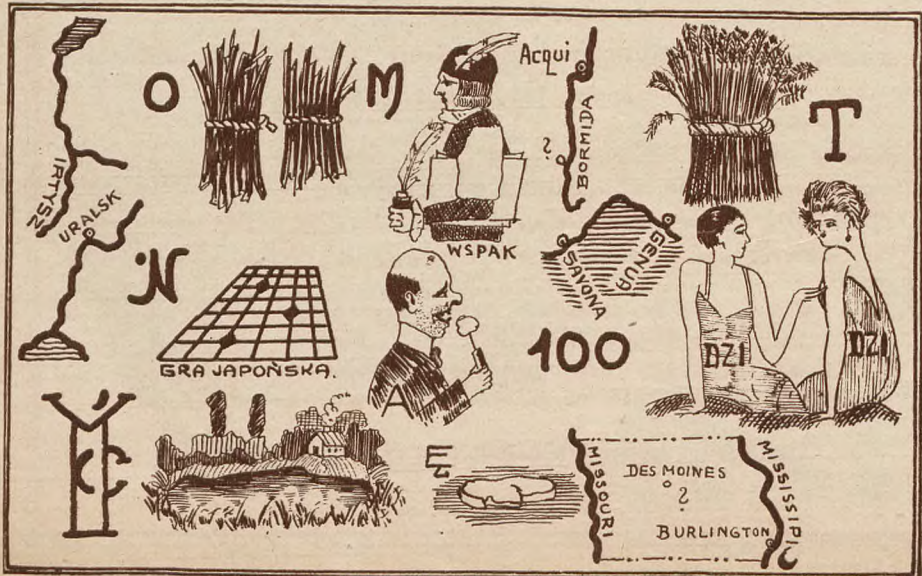


to najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory



Rebus.

(Proj. Misław — rys. Janusz).



REKLAMA

DŹWIGNIA

HANDLU!

Gevaert

**PAPIERY
BŁONY
PŁYTY
CHEMIKAŁJA
Gevaert'a**

tworzą doskonałą całość, niezbędną dla każdego amatora.

Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.



Ogólny widok światowego uzdrowiska leczącego reumatyzm, w Trenczyńskich Cieplicach na Słowacji.

JAK SIĘ KUPUJE RESZTKI.



— Mogłabym Pani tę materję sprzedać taniej, gdyby to była resztką.

— Doskonale! Zaraz tu przyjdzie pani Michalska! Niech jej Pani wpakuje połowę a co zostanie, sprzeda mi Pani jako resztkę.

GŁOS i — GŁOS...



— Musisz mi pomóc, wujaszku! Ojciec nie chce, żebym się kształciła na śpiewaczkę. Twój głos będzie dla niego miarodajnym.

— No, dobrze. Ale jak jest z Twoim głosem?

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ.



Veni, vidi, vici...



FOTO-AKTY
zjęcia oryginalne francuskie dla miłośników. 291
Kolekcje w cenie złotych 5.50 i 10 złotych w zapieczętowanej posyłce za pobraniem.
Adres: „SUCCRETTA”,
Warszawa — skrzynka pocztowa 598/a



Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „Olla”
Są tak doskonałe! 246



MY DAMY PANI BEZPŁATNIE

nasz bogato ilustrowany poradnik dla Pań, który powinien być w posiadaniu każdej kulturalnej Pani. Znajdzie Pani w nim porady jak pozbyć się wągrów, pryszczy, piegów i innych nieczystości skóry. Jak można usunąć zmarszczki na czole, fałdy pod oczami. Czem pielęgnować ręce, aby im nadać modny matowo-biały wygląd. Jak robić trwałą ondulację bez żelazka. Co robić, aby osiągnąć włosy puszyste, jedwabisto-lśniące. Jak zapobiegać wypadaniu włosów. Jak usunąć szpecącą chudość lub zbyt częste odłuszczenie. Co robić, aby uzyskać zgrabne, formenne nóżki???

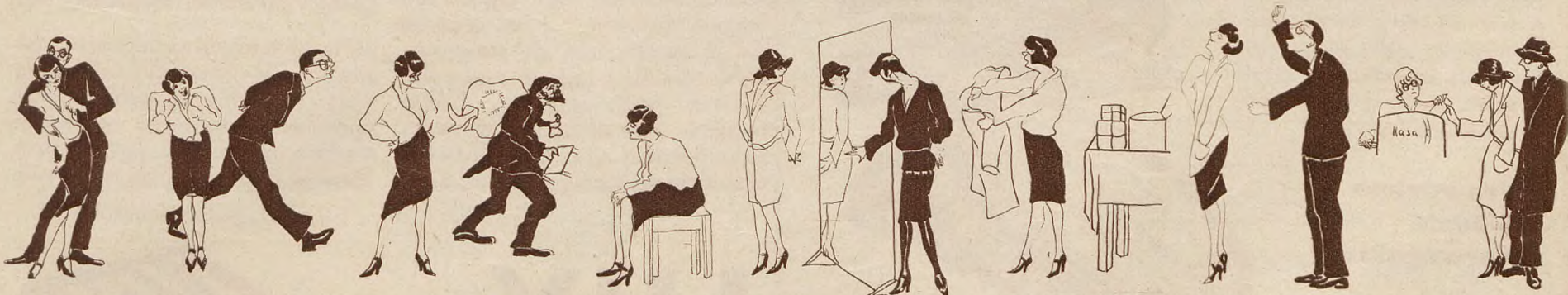
Na te i wiele innych pytań odpowie Pani nasz bogato ilustrowany poradnik. Lecz napisz Pani jeszcze dziś do nas, zanim nakład zostanie wyczerpany.

Adresować:

FENIKS 16, Górzno — Pomorze

(Na porto prosimy znaczek załączyć).

331



Lato się zbliża — mąż mówi do żony

„Nie nie kupisz Zosiu, nasz budżet zmniejszony.

O podwyżce pensji, niema teraz mowy

Przetrwaj jeszcze trochę ten kryzys chwilowy!”

Ale biedna Zosia — nie da za wygraną,

Muszę mieć sukienkę koronką przybraną.

A i drugą także na dom i ulicę,

A do pulovera specjalne spódnice.

Lecz ma wielką biedę — za co wszystko sprawić?

Przecież brak gotówki, a niema co spławić —

Żyć wszystko wykupił ostatniej jesieni,

Teraz pusto w domu — i pustki w kieszeni.

Raptem wpada w główkę pomysł wprost bogaty:

Przecież teraz wszystko sprzedają na raty,

Żonie urzędnika — tembardziej a jakże —

„Oni zagranicę nie uciekną wszakże!!!

Pędzi wobec tego — po sklepikach szpera,

Tam i ówdzie zmierz — tam i tu pogdera —

Daje bez zaliczki — ma legitymację,

Pierwsza rata w lipcu, gdy przyjdą wakacje!

I uszczęśliwiona — wraca tak do domu —

Że ma to, co chciała — nie płacąc nikomu.

Nim nadejdzie pierwszy czas płacenia raty,

To kaźden urzędnik już będzie bogaty.

Mąż na mnie się zgniewał, nastraszył sądami,

„Jeśli rat nie spłacę — co to będzie z nami?”

Licytację zrobią wszystkich naszych gratów,

Wszystko przez Was baby — do tysiąca dukatów.”

A gdy lipiec nadszedł — prędzej niż się chciało,

Rozpaczliwie jutro u nich wyglądało.

Nie już nie zostało, poszły meble — szaty —

I to wszystko poto... by zapłacić raty!

Ir. Dąbrowska.

Z P.W.K. W POZNANIU.



Piękna diorama jednego z najbardziej imponujących dzieł techniki kolejowej w Polsce — wiaduktu pod Jaremczem, umieszczona w pawilonie Ministerstwa Komunikacji na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Ag. Fot. „Światowida” — zdjęcie na płytach krajowych „Alfa”.



Wszechsłowiński Zjazd straży pożarnych w Poznaniu. Na tych ogromnie interesujących pokazach strażackich straż pożarna z Łodzi, która na Międzynarodowym Konkursie w Turynie zdobyła pierwsze miejsce — pokazała mało u nas znaną grę w t. zw. „hydrobal”, polegającą na wpędzeniu piłki strumieniem wody do bramki przeciwnika.

Ag. Fot. „Światowida” — zdjęcie na płytach krajowych „Alfa”.



Nowy ambasador U. S. A. w Londynie. Tak odbył się uroczysty wjazd nowego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Karola Dawesa do zamku windsdorskiego, celem złożenia królowi Jerzemu V. listów uwierzytelniających.

Sport & General — London.

Każda oszczędna elegantka wie, jak ostrożnie należy prać jedwabną bieliznę



TYLKO w domu — i o ile możliwości pod osobistym nadzorem, powinny być prane wszelkie stroje jedwabne dessous w dobroczynnej pianie Lux'u, która nie tylko wspina je pierze, ale i regeneruje. Jedynie przez częste i systematyczne pranie w Lux'ie, można osiągnąć wzorową czystość, trwałość i piękny wygląd tych ładnych części ubrania.

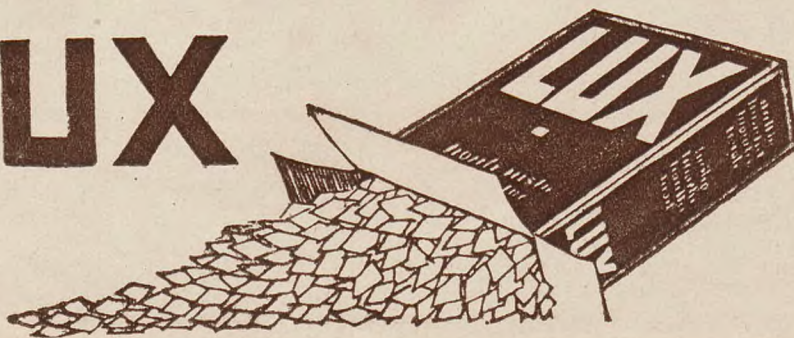
W Lux'ie świetnie się pierze jedwabna bielizna, — nb. kolory nie ulegają zmianie, — a im częściej się ją pierze, tem się staje bardziej miękką i miłą w noszeniu. Jedwab pod wpływem Lux'u nabiera specyficznego wytwornego połysku. Lux przedłuża egzystencję delikatnych materiałów.

Jak się posługiwać Lux'em.

Garstkę kryształków mydlanych rozpuścić w odpowiedniej ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie.

W letnich mydlinach prać ostrożnie przez wygniatanie w dłoniach. Gdy wszystko zupełnie czyste, spłukiwać starannie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Powiesić w przewiewnym miejscu.

LUX



Nietylko smakośze lecz i lekarze

zapewniają, iż śledzie norwęgskie, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości są znakomitem, lekkostrawnym pożywieniem zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakują wybornie, gdyż jakość śledzia norwęskiego jest niezrównana.

**Prawdziwe
Śledzie
Norwęgskie**



NORWEGJA



Próba usunie wszelkie wątpliwości!

Kawa Hag jest równie smaczna, jak inna kawa ziarnista najlepszego gatunku, gdyż jest ona mieszaniną pierwszorzędných gatunków kawy z Centralnej i Południowej Ameryki, a nadto ma tę zaletę, że jest pozbawiona kofeiny i przez to zupełnie nieszkodliwa. Nerwowo i sercowo chorzy a nawet dzieci mogą ją pić o każdej porze bez obawy. Proszę spróbować raz, Szanowna Pani, a będzie Pani zachwycona.

KAWA HAG CHRONI



Żądajcie w sklepach paczki 100 gr. za zł. 2,—
lub 200 gr. za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDANSK



*Cudnie sfalowane
i puszyste*

stają się moje włosy przez napudrowanie „Suchym Shampoorem z Czarną Główką”. — To pisze panna Elza B. w L. Podobnie piszą i inne panie: „Po napudrowaniu wyglądają moje włosy zupełnie tak, jak gdyby były przed chwilą wymyte” — „Teraz mam zawsze piękne włosy”.

Czyż nie spróbuje pani choć raz?

Oryginalna zielona puszka kosztuje zł. 2.50.

Do gruntownego mycia głowy należy używać „Shampoorem z Czarną Główką”.



Suchy Shampoon z Czarną Główką Piękne włosy w 3 minutach.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

WRAŻLIWY PAN.



— Panie kelner, niech pan nie przynosi potraw tak gorących!
— Czemu?
— Bo goście potem ze wszystkich stron dmuchają na nie, i ja siedzę w przeciągu!



Z KRONIKI TOWARZY-
SKIEJ. ...wychodząca z ko-
ścioła młoda para oczarowa-
ła wszystkich: ona — urodą,
on — wybitną, malującą się
w twarzy inteligencją...

JEDYNAK.



Są jedynacy, którym w ro-
dzinie specjalnie dobrze się
dzieje...

KURACJA KNEIPPOWSKA.



— Widzi pan, takie „bu-
ciki” są najlepsze.
— A, tak, z cięcej skóry...

Mężczyźni!

cierpiący na niemoc płciową, otrzy-
mują za zwrotu kosztów przesyłki
w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami
pocztowymi bezpłatnie moją książkę
o mym sensacyjnym wynalazku:

„HEUREKA 307”

Adres: ARTUR INDIG Nr. VII.
Cluj Rumunja, ul. Uni-
wersytecie Nr. 1.



REWELACJA

są nowe modele
MOTOCYKLI

DKW-LUKSUS

Rama z prasowanej stali,
hamulec kierowniczy, amortyzatory
bak siodełkowy —

NAJNOWSZE ZASADY konstrukcji
motocyklowej!

DKW-200-LUKSUS

4 KM-tylko 1815.— zł.

Spieszcie obejrzeć najnowsze modele do
najbliższego zastępcy lokalnego DKW,
którego adres Wam wskaże

GENERALNE ZASTĘPSTWO DKW NA POLSKĘ

POLMOTOR Henryk Linke i Ska

POZNAŃ, UL. ZWIERZYŃIECKA 8.

DKW jest największą 332
fabryką motocykli na świecie!

„Światowid” wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12-50 złotych, zagranicą 15 zł. — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. — Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. — Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, telefon 11-98, 44-50, 32-92. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. — Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.

*Kościół św. Piotra w Rzymie podczas
uroczystości beatyfikacyjnych ks. Bosco.*

